Głos ludu wielkiego

„I słyszałem głos jako ludu wielkiego... Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałą; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się... I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego” – Obj. 19:6-9.

Jak to dobrze, że Pan Bóg w swej miłości przewidział, że nie wszyscy z powołanych okażą się być zwycięzcami i Jego wszechogarniająca miłość zgodziła się na istnienie tzw. „Klasy Wielkiego Grona” – klasy pośredniej między zwycięskim Kościołem, a osądzonymi na wieczną śmierć grzesznikami. Gdyby nie to – wszyscy, którzy podjęli się wykonania praw zawartego z Bogiem Przymierza, a nie wypełnili tych praw, stanęliby w obliczu śmierci wiecznej! (Mat. 12:31-32).

Pismo Święte jasno wykazuje istnienie tej klasy, którą nazywa „Wielkim Ludem” – „Wielkim Gronem”, ponieważ liczba tej klasy jest nieokreślona, w odróżnieniu od Kościoła (Obj. 14:1-3) i do klasy tej nie istnieje oddzielne powołanie. Powołanie jest jedno, ale klasa Wielkiego Grona wyłania się w czasie walki o królewską koronę chwały. Nikt nie może być członkiem Wielkiego Grona, jeżeli nie został spłodzonym z Ducha Świętego. Stan spłodzenia pokazany jest w przybytku. Tylko ci, co uczynili poświęcenie i zostali usprawiedliwieni, a których poświęcenie zostało przyjęte, liczą się za członków Ciała Chrystusowego. Jeżeli tacy po wejściu do Świątnicy zaniedbają rozwijania w sobie Ducha Chrystusowego, nie będą poddani Temu Duchowi, w końcu okaże się, że nie otrzymają oni swego miejsca w Ciele Chrystusowym; lecz obecnie nikt nie jest jednak kompetentnym do zadecydowania o tej sprawie. Jest to Pańska decyzja, która zostanie objawiona po zmartwychwstaniu.

Istnienie klasy Wielkiego Grona i miejsce jej pobytu ściśle określił Dawid – klasa zwycięskiego Kościoła ma być przywiedziona na pałac królewski: „... *także panny za nią, towarzyszki jej... Przywiodą je z weselem i z radością, a wnijdą na pałac królewski”* – Psalm 45:15-16.

Skąd bierze się ta klasa i na co *„pałac królewski”!...* Oto podstawowe pytanie naszych rozważań.

Istnienie klasy Wielkiego Grona jest częścią Boskiego Planu o Wysokim Powołaniu. Wyjaśnia to Chrystus w Ewangelii świętego Mat.25:1-10. Klasa ta (gr. fromai) – *„nieroztropnych panien”* istniała przez cały Wiek Ewangelii, chociaż powołanie jest jedno – do Kościoła. Podstawowym elementem tej przypowieści jest podobieństwo Królestwa niebieskiego do dziesięciu panien. Chrystus rozwija następne elementy tej przypowieści i wyjaśnia, skąd wzięła się klasa nieroztropnych panien, które również są częścią Królestwa niebieskiego. Ta klasa także uczyniła poświęcenie i zrezygnowała z życia na ziemi. Została ona usprawiedliwiona i spłodzona z Ducha Świętego. Panny wzięły swoje lampy, ale nie zabrały wystarczającej ilości oleju i dlatego musiały znaleźć się w wielkim ucisku, który stał się dla nich ostatnią szansą uzyskania życia!

Po prostu niemądre panny zaniedbały właściwego procesu ofiarowania się i nie znalazły się na *„Weselu Barankowym”* – tylko na *„Wieczerzy Wesela Barankowego”* – Obj. 19:9 – czyli otrzymały stan duchowy, niebiańską chwałę.

Paruzja Chrystusa i dzieło żniwa Wieku Ewangelii stwarzają szczególne warunki dla ujawnienia się tej klasy.

Na podstawie Pisma Świętego uważamy, że przez cały wiek ewangeliczny żyli tacy, którzy należeli do Wielkiego Grona, lecz większa część tej klasy znajduje się obecnie, przy końcu Wieku Ewangelii. Warunki, które wyłoniło rozszerzające się światło prawdy i wolności oraz to, że chrześcijaństwo stało się bardziej popularne, sprawiają, że zatracają się granice „wąskiej drogi” i starego świata. Współczesny człowiek niewiele przejmuje się tym, w co kto wierzy, ale dawne mroki średniowiecza nie pozwalały na taki duchowy bezwład.

Na drodze wysokiego powołania znajdują się trzy klasy – klasa Oblubienicy Chrystusowej, Wielkie Grono i klasa Wtórej Śmierci. Wszyscy ci odpowiedzieli na wezwanie Bożego wysokiego powołania – uczynili poświęcenie i zostali usprawiedliwieni i spłodzeni do natury duchowej. Jeżeliby się ktoś okazał niewiernym po spłodzeniu z Ducha Świętego i niegodnym życia, nie może już otrzymać życia w stanie ziemskim, bo złożył je na ołtarzu ofiarnym. Kto został spłodzonym z Ducha Świętego, ten stał się Nowym Stworzeniem. Jeżeli nie osiągnął wymaganego charakteru i świętobliwości, by stać *się „Maluczkim Stadkiem”* – pozostaje w dalszym ciągu Nowym Stworzeniem, aby przez specjalny ucisk znaleźć się w klasie Wielkiego Grona, bo inaczej musiałby ulec wiecznej śmierci.

Tu okazuje się wielka miłość Boża, która daje jeszcze tej klasie szansę życia, życia duchowego, co prawda na niższym poziomie, ale pełnego chwały i Łaski Bożej, która *„nie kocha się w śmierci grzesznika”* – Ezech. 18:32.

Nauka względem tego zagadnienia jest zawarta w Starym Testamencie, w ofiarach Dnia Pojednania: *„Weźmie też dwu kozłów, a postawi je przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los jeden Panu, a los drugi Azazelowi. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela napuszczą”* – 3 Moj. 16:7-10 (BGd).

Między innymi ofiarami Dnia Pojednania znajdowały się dwa kozły – *„kozioł Pana”* i *„kozioł Azazela”,* który wyobraża Wielkie Grono. Może ktoś powiedzieć: Wielkie Grono czyli kozioł Azazela nie wchodził do Świątnicy. Na to odpowiadamy, że nie tylko kozioł Azazela nie wchodził do Świątnicy, ale ani kozioł Pański, ani cielec tam nie wchodziły. Była tam wnoszona przez Arcykapłana krew cielca i kozła Pańskiego, wyobrażająca zasługi ofiary. Złożenie ofiary za lud należało do Najwyższego Kapłana i my – jedynie jako członkowie Ciała Chrystusowego – mamy w tym udział.

Uważamy, że kozioł Azazela, który był przyprowadzony razem z kozłem Pańskim, przedstawia tę klasę ludzi Bożych, którzy uczynili Przymierze z Bogiem, lecz nie dotrzymali zobowiązania. Klasa ta stara się unikać grzechu, żyje moralnie i na chwałę Bogu, ale jednocześnie ubiega się o chwałę i przyjaźń świata i nie tęskni z miłością za Oblubieńcem, ulegając pokusom ograniczonego materializmu.

Z łaski Najwyższego Kapłana Wielkie Grono musi przejść przez wielki ucisk, by ciała ich były zniszczone, ale duch był zachowany. Chociaż nie będzie im dane miejsce na tronie, jako królom i kapłanom, to jednak miejsce ich będzie przed tronem jako doskonałych istot duchowych, chociaż nie w najwyższym stopniu Boskiego duchowego bytu. Odziedziczą oni koronę żywota jako ci, którzy w szkole ucisku nauczyli się prawdziwego posłuszeństwa – *„będą jako aniołowie”,* służąc Bogu w Jego Świątyni, którą jest Chrystus.

Święty Jan zobaczył ten *„Lud Wielki”* we wspaniałej wizji: *„Potemem widział, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć..., którzy stali przed stolicą i przed obliczności Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękach ich... Skąd przyszli?”* – pyta jeden ze Starców. *„...Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego... Dlatego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy...”* – Obj. 7:9,13-15.

Wspaniałą uroczystość wzruszającego spotkania w pałacu królewskim opisał proroczo Dawid – *„W odzieniu haftowanym przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyszki jej... Przywiodą je z weselem i z radością, a wnijdą na pałac królewski”.*

Kaleta Stanisław
R-
„Straż”